Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczy ny 31. (Tel. 15 i 178) — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 130.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7245. Lwów, niedziela, 16 listopada 1924. Rok XV.

Awanse w korpusie oficerskim.

Nad czem obradował wczoraj Sejm. -- Oczyszczanie kresów z band dywersyjnych. — Król rumuński w Czerniowcach. -- Niemcy chcą wytargować przyspieszenie opróżnienia zagłębia Ruhry.

Przykład, który być winien przestrogą.

Lwów, 14 listopada.

Ma się ku końcowi dyktatorskich rządów generała Primo de Rivery. Anarchja, której stłumienie wytknął sobie za cel ten bardziej ambitny niż zdolny generał hiszpański wstrząsa coraz nowymi wybuchami pirenejskie królestwo, a sposób, w jaki tłumi się je, ma charakter paliatywów nie obiecujących nic dobrego, świadczy o krótkowzroczności i niezręcznej ręce dyktatora. Zachowanie się jego wobec Unamuna, koryfeusza dzisiejszej naukowej Hiszpanji, pozbawiło dyktatora sympatji świata cywilizowanego, a próba zdławienia buntowniczej emigracji przez podejście, przez urobienie jej z pomocą fałszywej depeszy wzywającej do powrotu, a pochodzącej jakoby od rewolucjonistów pozostałych w ojczyźnie, ordynarna w pomyśle, ściągnęła na dyktaturę tylko śmieszność i pogardę.

Na generała Primo de Rivera podziałał odurzająco przykład Mussoliniego. Pomyślał sobie: Jeśli tam we Włoszech on, cywil też gruntownego dokonał przewrotu i z takiem powodzeniem uciąwszy łeb hydrze komunistycznej, sprawuje rządy, dlaczegoż nie miałbym ja, generał, tak samo zapanować nad stosunkami w Hiszpanji?

A jednak już tem samem, że faszyzm, specjalny produkt włoski, zakręcił głowę generałowi hiszpańskiemu, że pociągnął go do naśladownictwa — już tem samem Primo de Rivera dowiódł, jak słabo orjentuje się w genezie zjawisk historycznych i w ich istocie. Historja nie znosi ślepego naśladownictwa, najpiękniejsze jej wzory mogą dopiero przez umiejętne przystosowanie do danego gruntu wydać pożądane owoce — o ile wogóle przystosować się dadzą. Przecenił też Primo de Rivera swoje siły, stawiając się na równi z Mussolinim, któremu nie dorównywa pod żadnym względem. Dystynkcje generalskie, choćby najlepiej zasłużone na polu bitew nie dają jeszcze patentu na wielkość polityczną, wymagającą specjalnych, bardziej niż generalstwo skomplikowanych kwalifikacyj.

Przedewszystkiem wszakże cały eksperyment przeszczepienia faszyzmu na grunt hiszpański powiść nie mógł się z powodu właściwości tego gruntu. To przecież coś całkiem innego, niż Włochy. Tam żywiołowo zrodził się protest czynu przeciwko zakusom obcych idej, dążących do obalenia władzy. Wypłynął on z głębi odwiecznych tradycyj i umiłowań zakorzenionych w podświadomości narodu. Bowiem choć tyle przewaliło się czasów ponad głowami Italii, choć tylu podlegała ona przemianom, pozostała tam w żyłach ludności jeszcze cząstka krwi dawnych Rzymian, arcymistrzów państwowości. I Włochy były zawsze, jak one forum rzymskie, na które lud gromadził się nie po to, by wysłuchać co mu rzekną starsi w narodzie, lecz samoistnie radził o sprawach państwowych i po estas swą manifestował, sam jednakże ustroju państwowego nie rozsadzając, owszem broniąc ich jako najpewniejszej rękojmi swej władzy.

Faszyzm tę tradycję przeprowadził znów do rozstrzygającego znaczenia w chwili, gdy — zdawało się — Włochy paść już miały łupem barbarji komunistycznej. Był on odruchem naturalnym duszy społecznej i dzięki temu tak łatwe odniósł zwycięstwo, a wzniósł na szczyt władzę Mussoliniego, ponieważ bystrym wzrokiem przejrzał on nieświadomicne pragnienie narodu, a mocą wielkiej swej osobistości wysunął się na czoło zwycięskiego rządu.

Tych wszystkich danych brak w Hiszpanji. Niegdyś, jako jedna z pierwszych potęg świata, była klasyczną ziemią autokratyzmu i zaufania. Potem zwalona z piedestału, staczała się coraz niżej, z upadku usiłując ratować się nie silną wolą ludu, lecz szmermelami cięższych pronuncjamentów, bardziej hucznych i jaskrawych, niż celowych. A wszak i dyktatura generała Primo de Rivera to w gruncie jedno jeszcze pronuncjamento więcej — w skutkach niewiele warte od innych.

Nie udało się więc naśladownictwo. Próba przeszczepienia faszyzmu włoskiego skończyła się w sposób, który zdyskredytował jej autora. Z faszyzmu wyrodziła się w obcym klimacie ordynarna soldateska. Bankructwa jej nikt chyba żałować nie będzie.

Przykład zaś Hiszpanji powinien być przestrogą dla wszystkich, których oślepiło powodzenie Mussoliniego.

—o—

Rekonstrukcja gabinetu jeszcze nieukończona.

Jakie warunki stawia p. Thugutt.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14. listopada. (Z). Dzień dzisiejszy nie przyniósł ostatecznych decyzji w sprawie rekonstrukcji gabinetu. Potwierdziła się tylko wiadomość, że poseł Thugutt zgodził się na udział w rządzie pod warunkiem przyznania mu spraw dotyczących mniejszości narodowych i administracji na kresach. Według otrzymanych przez Waszego korespondenta informacji, p. Thugutt zażądał, aby **uprawnienia w tym zakresie zostały unormowane regulaminowo i ustalone protokolarnie jako wewnętrzna uchwała Rady ministrów.** Funkcje, o których przyznanie chodzi p. Thuguttowi, mają być wyjęte przeważnie z zakresu działania minist. spraw wewn.

Po godzinnej konferencji z premj. Grabskim, p. Thugutt oświadczył, że **zasadniczo gotów jest wstąpić do rządu,** przyczem decyzja jego pozostaje w zależności od tego, **kogo Grabski powoła na opróżnione stanowiska w gabinecie.**

Klub Ch.-D. w ciągu popołudnia obradował nad sprawą objęcia stanowiska min. spraw wewn. przez posła Chacińskiego.

Warszawa, 14. listopada. (Z). Dzisiaj przedpoł. o godz. 9.45 p. Thugutt odbył z min. Grabskim konferencję, która trwała pół godziny. P. Grabski udał się następnie do Belwederu, gdzie konferował z Prez. Rzpltej. Do Sejmu przybył w tym czasie dyr. departamentu Kauzik, który z upoważnienia premiera porozumiewał się z ugrupowaniami sejmowemi.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że te konferencje będą miały wpływ na wyjaśnienie sytuacji i obsadzenie tek.

Nie wolno dopuścić do nowej wojny światowej.

Mowa Hoovera.

Waszyngton 14 listopada. (Tel. G. P.) Hoover w mowie swej wygłoszonej w dniu obchodu rocznicy zawarcia rozejmu zaznaczył, że nowa wojna mogłaby się stać grobem dla cywilizacji. Stany Zjednoczone muszą czynić wszystko co jest w ich mocy, aby uczynić wojnę w przyszłości niemożliwą. Niemniej jednak Ameryka, zaznaczył mówca, niepowinna się wyzbywać swej niezależności i osłabiać swej siły obronnej.

Niezadowolenie z rządów Kemala-paszy.

Paryż, 14 listopada. (Tel. G. P.) Powstanie nowej partji tureckiej pod nazwą Nowa partja republikańska oznacza początek poważnych powikłań w Angorze. Grupy niezadowolone z absolutystycznych rządów Kemala Paszy przygotowują się do ataku, którego wynik przedstawiać może poważne niebezpieczeństwo dla obecnego rządu. Nieprzyjaciele Kemala prowadzą agitację wśród wojska.

Król rumuński w Czerniowcach.

Czerniowce, 14. listop. (Tel. wł. G. P.). (m). Wśród uroczystego nastroju odbyło się w Czerniowcach odsłonięcie pomnika ku upamiętnieniu zjednoczenia Bukowiny z Rumunją. Uroczystość uświetnił swą obecnością król Ferdynand z żoną i rodziną, gabinet z premjerem Bratianu, oraz liczni dostojnicy. Uroczystość zakończyła defilada wojskowa. Parę królewską przyjmowano owacyjnie.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W KRAKOWIE.

Kraków, 14. listop. (Tel. G. P.). Dziś rano przybył do Krakowa marszałek Piłsudski w towarzystwie adjutantów, oraz prezesa Zarządu głównego Związku Legionistów, płk. Sławka. W chwili przybycia pociągu na dworzec, orkiestra odegrała hymn narodowy. Pana marszałka powitali wojewoda Kowalikowski, komendant O. K. gen. Dziewanowski w towarzystwie korpusu oficerów i wiceprezydent miasta Rolle. Pan marszałek przeszedł przed frontem kompanji strzeleckiej w towarzystwie prezesa Związku okręgowego i przedstawicieli Związku Legjonistów. Następnie udał się do mieszkania pp. Studzińskich, u których zamieszkał. W sobotę wygłosi p. marszałek pierwszy odczyt na temat „Pierwsze dni Rzpltej Polskiej".

AMBASADA FRANCUSKA W WARSZAWIE.

Paryż, 14. listop. (Tel. G. P.). Rada ministrów uchwaliła podnieść poselstwo francuskie w Warszawie do rzędu ambasady. Dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Panafieu został mianowany ambasadorem.

O EKSPORT DRZEWA POLSKIEGO ZAGRANICĘ.

Warszawa, 14. listopada. (Z). W Warszawie bawi prezes syndykatu drzewnego Małopolski wschodniej dyrektor „Ojkosu" Csala, który interwenjował u miarodajnych czynników w sprawie uruchomienia w interesie polskiego bilansu handlowego odpowiednich kredytów i poczynienie ułatwień transportowo-taryfowych dla drzewa eksportowego.

JAK OBRADUJE PARLAMENT W MEKSYKU.

Meksyk, 14 listopada. (Tel. G. P.). Poseł Zakatecas, ranny w czasie wczorajszej strzelaniny w parlamencie, zmarł. Ranny ciężko przewódca robotników Moronez jest nieprzytomny i oczekują lada chwili jego śmierci. Dotychczas nie aresztowano jeszcze nikogo, ponieważ nie stwierdzono, kto strzelał.

Ustąpienie wojewody Zimnego.

Mianowanie nowego wojewody lwowskiego nastąpi po rekonstrukcji gabinetu.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14. listopada. (Z). **Przybył do Warszawy wojewoda lwowski Zimny i zgłosił swoją dymisję.**

Z informacji Waszego korespondenta wynika, że **prośba ta będzie uwzględniona.**

Mianowanie nowego wojewody nastąpi dopiero po obsadzeniu resortu ministerstwa spraw wewnętrznych.

(Wiadomość powyższą, której oficjalnego potwierdzenia należy jeszcze wyczekać, zarówno miasto nasze, jak i całe województwo, przyjmie z głębokiem ubolewaniem. — Red.).

W ten sposób nie ureguluje się współżycia polsko-gdańskiego.

Szczególny interpretator uprawnień gdańskich.

Warszawa, 14. listop. (Tel. G. P.). Jak donoszą dzienniki, rząd polski postanowił zaskarżyć do L. Nar. orzeczenie komisarza Ligi Nar. w **Gdańsku Mac Donella, który przekroczył swą kompetencję**, wydając decyzję, w której znajduje się między innymi taki ustęp: „Gdańsk jest państwem w międzynarodowym sensie tego słowa i jest uprawniony do używania terminów, które fakt ten uwidaczniają.

Wrzenie w Hiszpanji

Ogarnęło ono również i armję.

Londyn, 14 listopada. (Tel. G. P.) — „Daily Express" donosi z St. Sebastian, że wrzenie ogarnęło również i armję w Katalonji i Nawarze. Dokonano 152 aresztowań.

WYPADKI BARCELOŃSKIE W OŚWIETLENIU PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 14 listopada. (Tel. G. P.) Pisma tutejsze przynoszą szczegółowe relacje z krwawych wypadków w Barcelonie. Generał Audinez, komendant tamtejszych wojsk, jak wiadomo na polecenie Primo de Rivery zwabił do kraju podstępem rewolucjonistów-emigrantów hiszpańskich z Francji. Równocześnie w Barcelonie puszczono pogłoskę, że rewolucjoniści przybyli i wybuchnie rewolucja. Istotnie zaatakowano pewne koszary. Atakujący byli to młodzi, nieznani ludzie, którzy później w zagadkowy sposób znikli. Nie ulega wątpliwości, że byli to rządowi agenci-prowokatorzy. Ofiarą przygotowanej „rewolucji" padli dwaj członkowie związków robotniczych których rozstrzelano mimo dowodów, że byli niewinni!

Znamienny jest fakt, że zakazano przywozu gazet francuskich do kraju.

KRADZIEŻ W KONSULACIE HISZPAŃSKIM.

Paryż, 14. listop. (Tel. G. P.). Jak donosi „Matin", tej samej nocy, kiedy aresztowani zostali dwaj Hiszpanie za przygotowanie składu amunicji w Soison, **nieznani sprawcy wykradli z konsulatu gen. hiszpańskiego w Paryżu wszystkie pieczęcie i stemple, używane do dokumentów urzędowych i paszportów.**

Przeciw umniejszaniu powagi Ligi Narodów.

Mowa Churchila.

Londyn, 14. listop. (Tel. G. P.). Lord Churchil mówiąc o działalności Ligi Narodów, wyraził wielkie zadowolenie, że wszystkie partje polityczne Anglji zdają sobie dokładnie sprawę z powagi i **skuteczności działania Ligi Narodów** Lord Churchil wystąpił krytycznie przeciw rozpowszechnianiu mniemania, że wojna jest koniecznością. Szczególnie **ostatnia wojna i cały ogrom nieszczęść, jakie przyniosła, są jeszcze jednym dowodem, że wojną nie można rozwiązywać problematów światowych.** Mówca apeluje do obojętnych i sceptyków, aby przed umniejszaniem powagi Ligi Narodów przekonali się przynajmniej o pracach Ligi i jej rezultatach. W końcu Churchil wyraził nadzieję, że wszystkie kraje Europy zgodzą się na znaczne zmniejszenie zbrojeń.

Z Rady miejskiej.

Debata teatralna.

Wnioski i krytyka radnych. — Replika wicepr. Chlamtacza. — Uchwalono 225 tysięcy zł. dotacji dla teatrów

Lwów, 14 listopada.

(jp.) Dalszy ciąg dyskusji teatralnej odbył się wczoraj przy bardzo słabym komplecie radnych.

Pierwszy zabrał głos **r. Zawojski**, przypominając, że już w roku zeszłym **przestrzegał przed prowadzeniem trzech teatrów.** Uważa za konieczność zredukowanie teatrów w ten sposób, aby w Teatrze Małym grano dramat i komedję, w Teatrze Wielkim operę i operetkę i sztuki wymagające większej wystawy.

R. **Felsztyn** wyprowadza z cyfr naprowadzonych przez r. Włodzimirskiego niepokojące prognozy na przyszłość, a mianowicie jeśli za 4½ miesiąca wzrosły deficyty o 163 tys., to można się obawiać, że za cały sezon dojdą do miljona.

R. **Sudhof** w dłuższem przemówieniu rozstrząsał powody niskiej frekwencji teatralnej, przyczem krytykował stanowisko prasy, oraz zbyt mała dbałość komisji teatralnej o ściągnięci epubliczności. Nakoniec postawił rezolucję, aby **Komisja teatralna przed zawieraniem nowych kontraktów przyszła już w lutym lub marcu z wnioskami przed Radę miejską, w jakim zakresie i ile na przyszłość teatrów ma miasto utrzymywać.**

R. **Chajes** dla poparcia swego wniosku na zniżenie cen miejsc przedkładał cyfry z wykazów kasowych, iż przy **przedstawieniach zniżkowych frekwencja ma się jak 3 lub 4:1, a i dochody są większe.**

R. **Rybicki** bronił komisji teatralnej przed zarzutami r. Sudhofa, oraz polemizował z wywodami r. Chajesa co do rezultatów zniżek cen wstępów. Nakoniec wyraził zdanie, że do polepszenia sytuacji teatralnej może tylko doprowadzić **wzmożona praca i wysiłek artystyczny personalu i że w tym kierunku w tym sezonie nastąpiła konsystna zmiana**

R. **Próchnicki** stwierdził, iż wniosek r. Włodzimirskiego na przyznanie teatrom 400 tysiecy zł. dotacji, jako **nieprzygotowany w sposób regulaminowy nie może być postawiony pod głosowanie.**

Nakoniec wicepr. **Chlamtacz** z wielką swadą odpowiadał na czynione gospodarce teatralnej zarzuty i zwalczał wnioski na wydzierżawienie teatrów lub ograniczenie ich liczby, wykazując, **iż przez 7 lat, od kiedy teatry pozostawały w zarządzie gminy, 5 lat gmina zupełnie nie ponosiła na teatry żadnych wydatków,** a poczęła je dotować dopiero w 2 latach ostatnich, co musi być uważane za konieczne dla przetrzymania obecnej stagnacji. Nakoniec wiceprezyd. Chlamtacz wyraził przekonanie, że gdy stagnacja finansowa minie i deficyty się skończą, miasto będzie mogło się chlubić, że utrzymało w najcięższych czasach swoje placówki kulturalne.

Wiceprezydent zaznaczył też, że **rząd uznaje potrzebę i znaczenie lwowskich teatrów**, jako placówki promieniowania kultury polskiej na kresach i wspiera je i **wspierać będzie znacznymi subwencjami.**

Ponieważ wicepr. Chlamtacz uważał oświadczenie prezyd. Neumanna, wypowiedziane na wczorajszem posiedzeniu, jako skierowane przeciw swojej działalności jako prezesa komisji teatralnej, prez. Neumann zastrzegł się przeciw takiej interpretacji swych słów, wyjaśniając iż odnosiły się one tylko do nie uzasadnionego regulaminowo wniosku r. Włodzimirskiego na podwyższenie **dotacji dla teatrów do 400 tys. zł.**

Nakoniec p. prezydent poddał **pod głosowanie wniosek referenta r. Höflingera na przyznanie teatrom 225 tysiecy zł. subwencji i udzielenie dyrekcji teatrów absolutorjum,** co wielką większością głosów przyjęto.

Nad czem obradował wczoraj Sejm.

Posiedzenie plenarne.

Warszawa, 14. listop. (Tel. G. P.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ochrony pracy projekt ustawy o **zakazie używania białego i żółtego fosforu** przy wyrobach przedmiotów zapalnych.

Opłaty stemplowe.

Po referacie p. **Moraczewskiego** (PPS.) przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o **opłatach stemplowych**, które mają płacić spółdzielnie. Ustawa ta jest częścią ogólnej ustawy stemplowej i ma wejść w życie z dniem 1. kwietnia 1925.

Tymczasowe przepisy o widowiskach.

Po referacie p. **Wyrębowskiego** (Ch.-D.) przyjęto w 2 i 3 czytaniu nowelę do dekretu o **tymczasowych przepisach o widowiskach.** Nowela uprawnia ministra spraw wewnętrznych do wydawania przepisów o **opłatach za cenzurowanie obrazów kinematograficznych.**

Wydanie ks. Okonia sądowi.

P. **Putek** (ZPSL.) referował sprawę trzech żądań prokuratury o wydanie ks. Okonia. Uchwalono w jednym wypadku przychylić się do żądania prokuratury, w dwóch innych wypadkach uchwalono nie wydawać posła.

Następnie Izba zgodnie z wnioskiem p. **Popiela** (NPR.) uchwaliła nie wydawać p. Roguszczaka, wbrew żądaniu jego.

Nowela do ustawy o rybołostwie w b. zaborze austrjackim.

Będącą na porządku dziennym nowelę do ustawy o rybołostwie w b. zaborze austr. na wniosek p. **Putka** (ZPSL.) odesłano z powrotem do komisji rolnej celem należytego uwzględnienia interesów samorządów i ludności nadbrzeżnej.

Jednolite przepisy dla fabryk prochu.

Na wniosek p. **Waszkiewicza** (NPR.) odesłano do komisji ochrony pracy projekt ustawy o upoważnieniu ministra przemysłu i handlu do wydawania jednolitych dla całego obszaru państwa przepisów o zakładaniu, urządzaniu i ruchu **fabryk prochu i materjałów wybuchowych.**

Ochrona lasów.

Przyjęto prawie wszystkie poprawki Senatu, poczynione do ustawy sejmowej, zmieniającej **dekret o urzędach ochrony lasów.**

Wrszcie Izba uchwaliła **kreować dwie nowe komisje.**

Odrzucenie nagłości wniosku w sprawie kreowania uniwersytetu ukr. we Lwowie.

P. Czapiński (PPS.) motywując **nagłość wniosku w sprawie utworzenia uniwersytetu z językiem wykładowym ukraińskim**, wypowiada się przeciw projektowi rządu i oświadcza, że założenie ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie powinno się stać pierwszym ważnym krokiem dla współżycia obu narodów.

Przeciw nagłości wniosku przemawiał p. **Chrucki** (Ukr.), zaznaczając, że w obecnej chwili i sytuacji **motywowanie tego wniosku wydaje się spóźnionem.** Nagłość wniosku **odrzucono.**

Przeciw zwijaniu szkół.

P. **Piotrowski** (PPS.) motywował nagłość wniosku w **sprawie zwijania szkół i stanowisk nauczycielskich.** Nagłość wniosku, za którą wypowiedział się również min. Mikłaszewski, **przyjęto** i wniosek odesłano do komisji.

Następne posiedzenie Sejmu 25 bm.

Wreszcie **przyjęto** nagłość wniosku o wydanie ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Po odczytaniu interpelacji, marszałek zawiadomił, że następne posiedzenie odbędzie się 25. bm.

Konwent seniorów.

Warszawa, 14. listop. (Tel. G. P.). Na dzisiejszem posiedzeniu **konwentu seniorów ułożono program prac Sejmu** na najbliższy tydzień. Postanowiono **nie odbywać w przyszłym tygodniu posiedzeń plenarnych**, aby w ten sposób umożliwić komisjom sejmowym przygotowanie materjału na plenum.

Z kolei poruszono losy ustawy o Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, swego czasu przez Sejm uchwalonej. Na wniosek marszałka postanowiono **spowodować uchwałę, wzywającą rząd do nieogłaszania pierwszej ustawy, uchwalonej jeszcze w z. r.**

Marszałek zawiadomił dalej, że wpłynęło pismo ministra spraw zagranicznych z prośbą, aby posłowie, wyjeżdżający do centrów emigracyjnych, przed swoim wyjazdem **wchodzili w kontakt z ministerstwem i zagranicznemi placówkami polskiemi.**

Wreszcie marszałek przedstawił **plan budowy hotelu sejmowego**, którą finansować ma P. K. O. W sprawie tej konwent udzielił panu marszałkowi odpowiednich pełnomocnictw, potrzebnych do zawarcia umowy z P. K. O.

Prace Komisji sejmowych.

Zwijanie sądów w Małopolsce Wschodniej.

Sejmowa komisja budżetowa postanowiła celem rozwiązania sprawy przydziału referatów poszczególnych części budżetu na r. 1925, wybrać podkomisję, która ma przyjść z wnioskiem co do rozdziału referatów.

Następnie **przyjęto dodatkowy budżet na r. 1924** dla ministerstwa sprawiedliwości. W dyskusji nad tym projektem p. **Gruszka** (Piast) zaatakował rząd z powodu niewykonania rezolucji sejmowych w sprawie natychmiastowego reaktywowania sądów powiatowych w Małopolsce, zapowiadając zgłoszenie odpowiedniego wniosku przed trzeciem czytaniem.

Również **poddano ostrej krytyce postępowanie rządu w sprawie dalszych zamierzeń co do zwijania sądów w Małopolsce wschodniej.**

Następnie przyjęto w drugiem czytaniu dodatkowy projekt ministerstwa skarbu, a w szczególności pozycję 8 miljonów zł. na pensje dla kawalerów orderu Virtuti Militari. Dział V. preliminarza, obejmujący koszty organizacji państwowego monopolu spirytusowego, wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Dyskusję nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu odroczono do następnego posiedzenia. Wreszcie przyjęto **dodatkowy budżet ministerstwa robót publicznych.**

Opłaty uniwersyteckie.

Komisja oświatowa przyjęła w sprawie podwyższenia opłat uniwersyteckich wniosek pp. Sokolnickiej (ZLN.) i Kujawskiego w brzmieniu następującem: Wobec otrzymania przez komisję oświatową zapewnienia, że **ministerstwo W. R. i O. P. nie ogranicza liczby odroczeń dla opłat w szkołach akademickich do rat 10**, oraz przekazuje selekcję słuchaczy potrzebujących ulg organizacjom młodzieży i **uwzględnia ich opinie**, tudzież rozdział opłat na raty, komisja przyjmuje wyjaśnienie ministra do wiadomości.

Budżet gmin.

Warszawa, 14. listop. (Tel. G. P.). Komisja administracyjna sejmowa przyjęła postanowienie, odnoszące się do **układania budżetu gminnego.** Żywą dyskusję wywołał wniosek p. **Putka** (ZPSL.) w sprawie zachowania **odrębności majątkowej poszczególnych osad**, wsi i gromad, wchodzących w skład gminy administracyjnej. Temu to wnioskowi przeciwstawił p. Kozłowski (ZLN.) pogląd, że należy w tych wypadkach skasować odrębność majątku, tworzącego z majątkami poszczególnych osad, w skład gminy wchodzących, jedną spólną masę majątkową.

Dyskusja nad exposé min. kolei.

Na posiedzeniu **sejmowej komisji komunikacyjnej** toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad **exposé ministra kolei.** Przyjęto wniosek p. Ostrowskiego (Piast) w sprawie wybrania podkomisji dla zbadania pertraktacji w sprawie **budowy linji kolejowych** przez zagraniczne **konsorcjum.**

Dwie nowe komisje sejmowe.

Sejmowa **komisja regulaminowa** przyjęła wniosek w sprawie ustanowienia dwóch nowych komisji sejmowych: **dla reformy rolnej**, liczącej 31 członków i **emigracyjnej**, liczącej 15 członków.

Z teatru.

Koncert symfoniczny ku uczczeniu 75-tej rocznicy zgonu Fr. Chopina.

Lwów, 14 listopada.

Teatr lwowski pospieszył ze złożeniem hołdu geniom naszego nieśmiertelnego mistrza tonów: we środę 12 b. m. odbył się uroczysty wieczór — koncert z o czytem — który wywarł jako nastrojowa manifestacja pamięci również ze względu na współudział wybitnych sił artystycznych głębokie wrażenie na słuchaczach.

Poświęcony działalności kompozytorskiej Chopina i jej cech m charakterystycznym krótki lecz treściwy odczyt, oświetlający twórczość genialnego muzyka pod nowym po części kątem widzenia, obudził w audytorjum niezwykłe zainteresowanie, a na rzetelne niemniej uznanie zasłużył prelegent p. Dr. Adam Mitscha za znakomite i płynne wygłoszenie swego szkicu do monografij o niezrównanym mistrzu.

W części muzycznej wysunął się na pierwszy plan koncert Chopina (f-moll) odegrany prześlicznie przez pianistkę Helenę Ottawową, porywająco i artystycznie mimo chwilowego „wykolejenia się" ostatniej części, spowodowanego przypadkowem pominięciem jednej z licznie tam nagromadzonych modulacyj. Zwyczajny wypadek na tle estradowej gorączki, nie mający zresztą nic wspólnego z wysokim poziomem wykwintnej i wiernej tradycjom Chopina interpretacji. Niezależnie od tego epizodu wywołało świetne, - istotnie odczute i brawurowe wykonanie koncertu (a przedewszystkiem czarującego „Larghetta") niekłamany entuzjazm. Dzielnie spisała się towarzysząca precyzyjnie pod batutą dyr. Milana Zuny orkiestra, jedynie rozpoczynającemi utwór „tutti" zarzucićby można zbyt szybkie — jak na „maestoso" — tempo. Ponadto zebrała p. Ottawowa za wykonanie preludjum As-dur i innych solowych utworów w II. części wieczoru sporo niemilknących oklasków.

Trudne zadanie przypadło w udziale p. Franciszce Platównej, wykonawczyni kilku pieśni Chopina. Powab tych rzewnych, pełnych prostoty i lirycznego wdzięku utworów — podobny do skromnego fiołka pozbawionego jaskrawych barw i odurzającej woni — nie da się uwydatnić za pomocą siły głosu chociażby najpiękniejszego: tu decydują o sukcesie subtelne bardzo odcienia deklamacji i dynamiki, których zaiste szukać nie zawsze wypada u primadon typowo dramatycznych. Szereg tych piosnek rzadko śpiewanych i stosunkowo niezbyt efektownych odśpiewała p. Platówna bardzo poprawnie i dorzuciła — po oklaskach — „Hulankę".

Nagłówek na afiszu „Wielki koncert symfoniczny" o tyle był usprawiedliwiony, że program środowego wieczoru obejmował dwa „obrazy" na orkiestrę: W. Żeleńskiego znany ogólnie utwór symfoniczny „W Tatrach" i Z. Noskowskiego „Wiosnę". Wykonanie tych kompozycyj, pod artystycznem kierownictwem p. M. Zuny więcej niż nienaganne, zas użyło na szczere uznanie; pierwsze z tu wymienionych dzieł zaskarbiło sobie lwią część oklasków.

Reasumując onegdajsze wrażenia, można stwierdzić że wszystko dopisało, z wyjątkiem — jak zwykle — odpowiedniego do znaczenia wieczoru udziału publiczności.

Fr. Neuhauser.

Z życia prowincji.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, 13 listopada.

Ze spraw miejskich. Na posiedzeniu miejskiej Rady przybocznej, odbytem w poniedziałek 10 bm. prezes p. Balicki zdawał sprawę z pobytu w Warszawie w sprawie uzyskania ulg celnych dla dwóch motorów Diesla, które miasto ma sprowadzić do nowej elektrowni miejskiej. Decyzja Departamentu ceł Ministerstwa skarbu ma nastąpić w tych dniach. Uchwalono zaciągnięcie pożyczki w Poczt. Kasie Oszczędności na dokończenie elektrowni względnie celem konwersji pożyczk. w tutejszej miejskiej Kasie Oszczędności. Wysokość pożyczki wynosi 50.000 złotych. Jako bardzo ważny punkt porządku dziennego była sprawa przeniesienia magazynów amunicyjnych poza miasto i wydzierżawienia wojskowości 13 morgów gruntów miejskich na Kosaczowie pod budowę nowych magazynów artyleryjskich. Gmina przeciwna jest jednak wydzierżawieniu tych gruntów lecz chciałaby je sprzedać po 2000 zł. za morg. W tym też duchu oświadczyła się Rada przyboczna, wobec czego sprawa ta ogromnej doniosłości dla bezpieczeństwa miasta pozostała na razie nierozstrzygnięta.

Ku czci Kościuszki urządził „Sokół" kołomyjski uroczystą wieczornicę, którą wypełniły produkcje wokalno - muzyczne, ćwiczenia gimnastyczne druhów i druhiń oraz odegranie jednoaktówki Stodora pt.: „Kościuszko w Sosnowicy".

Za duszę śp. internowanych przez Ukraińców w smutnej pamięci barakach kosaczowskich, odprawione zostało w kościele OO. Jezuitów staraniem stowarzyszeń miejscowych nabożeństwo żałobne.

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, 13 listopada.

(S.) **Po kilkunastu latach rozłąki** zawitał do nas Zb. Cyganiewicz, gwiazda polskiej atletyki — ściągając do sali Sokoła licznych zwolenników i sympatyków.

Z teatru. Zespół artystów teatru „Papuga" wraz z znanymi artystami jak Loda Rogińska, Walery Jastrzębiec, Ludwik Latamer Lawiński i inni — zagoszczą wedle doniesień — na jeden występ 17 bm. w sali Sokoła.

Z **sali odczytowej.** Na dochód budowy letniska dla sierot i dzieci najuboższej ludności wygłosi 16 bm. w sali Kasyna garniz. d-ca szpitala rej. ppłk. dr. Bronisław Paklikowski odczyt pt.. „Medycyna średniowieczna". Niewątpliwie tak osoba prelegenta, jakoteż i cel ściągną liczne rzesze słuchaczy.

Z przemysłu naftowego.

Strajk urzędników Silva-Plany w Borysławiu.

Borysław, 14 listopada.

Towarzystwo naftowe Silva-Plana w Borysławiu wypowiedziało nagle wszystkim urzędnikom tak technicznym, jak administracyjnym zawartą z nimi umowę w oczywistym celu późniejszego przyjęcia pojedynczych pracowników na gorszych warunkach. Urzędnicy sprawę oddali Zespołowi Związków Pracowników umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu, który niezwłocznie od pertraktacji z Dyrekcją zwołał 9 bm. wiec pracowników umysłowych przemysłu naftowego w Borysławiu, gdzie poddano postępowanie Towarzystwa ostrej krytyce. Wiec był manifestacją solidarności i oburzenia.

Stosunki w tej firmie przedtem dość lojalne, stały się obecnie wprost niemożliwe. Władzę dyrektorów Stiglmana i Załuskiego ograniczono prawie do zera, a rządzą imieniem „Francuzów" niemieccy dyrektorowie dr. Stroll i Zahner. Zaprowadzono tajność płac, zmuszono urzędników pod groźbą wypowiedzenia do pracy nadliczbowej, nieraz całemi nocami, a ostatnio pozwolił sobie p. Zahner nawet na ograniczenie wolności osobistej urzędników, których przy zamkniętych drzwiach poddał przymusowej rewizji ponieważ mu „czarna ręka" skradła bilans dla celów podatkowych sporządzony. Obecny zamach Dyrekcji Silva-Plany na prawa urzędników podobny jest zresztą do tego, co próbował w ubiegłym roku przeprowadzić dr. Pfaff. Za urzędnikami stanęła podówczas cała opinja publiczna, co sparaliżowało zabiegi „francuskich" kapitalistów, oraz usunęło majora pruskiego i reprezentanta „francuskiego kapitału" z widowni. W tej samej roli występują dziś dr. Stroll jako francuski poddany (z Alzacji) i Zanner ze Szwajcarji.

Pertraktacje Zespołu Związków urzędników z Dyrekcją nie doprowadziły wobec stanowiska dr. Strolla do porozumienia, więc 13 bm. **wszyscy urzędnicy Silva-Plany rozpoczęli strajk.**

Zespół Związku zwraca się do wszystkich urzędników naftowych (technicznych i administracyjnych) z prośbą o poparcie moralne i materjalne. Związki zawodowe w innych ośrodkach tego przemysłu winny wzorem Borysławia spowodować dobrowolne opodatkowanie członków 5 prc. poborów na rzecz urzędników Silva-Plany, walczących o prawa zasadnicze wszystkich kolegów, zarazem przestrzega **przed przyjęciem posady w Silva-Planie na czas konfliktu.** Wreszcie zwraca się Zespół do opinji publicznej z prośbą o moralne poparcie.

Feileton ekonom „Gaz. Por." z 14 XI 1924.

Nieporozumienie na tle monopolu spirytusowego

Mętne informacje o monopolu spirytusowym. — Krytyczna ocena tych informacji. — Nieścisłości, które wymagają sprostowania. — Ustalanie ceny kupna spirytusu.

(Dokończenie.)

Natomiast bardzo doniosłą jest końcowa zapowiedź komunikatu w sprawie przyszłej ceny sprzedażnej i akcyzy od spirytusu. Żałować tylko trzeba, że pod tem przyrzeczeniem nie został położony żaden podpis miarodajny. Z tego też powodu lepiej nie cieszyć się przedwcześnie, gdyż niewiadomo, czy takie anonimowe przyrzeczenie zostanie dotrzymane.

Tyle o treści tajemniczego komunikatu, zaopatrzonego znamiennym napisem: „Monopol spirytusowy". Treść to nieciekawa, ponieważ składa się z całego szeregu rzymi ja dostęp do tego rodzaju prawnych, logicznych i rzeczowych nonsensów.

Niemożna atoli nie postawić w związku z faktem pojawienia się tego rodzaju komunikatu pewnego pytania zasadniczej wagi: Kto i w jakim celu ogłasza tego rodzaju nieścisłe wiadomość?

Na pytanie to trudno odpowiedzieć wyczerpująco, ponieważ dziennik, które komunikat umieściły, nie podają zupełnie źródła jego pochodzenia. Należy też przypuszczać, że powodem tego jest poniekąd wola samego źródła, któremu zapewne zależy na tem, ażeby pozostać w cieniu anonimowości. Nie ulega jednak wątpliwości, że odnośny informator musiał się znajdować w niezbyt dalekiej odległości od czynników rządowych, ponieważ streszcza rozporządzenia wykonawcze Ministra Skarbu, wówczas nikomu jeszcze nieznane i nieogłoszone. Pod tym względem byłaby może większa doza ostrożności w wyborze tych szczęśliwców, którzymi ja dostęp do tego rodzaju miarodajnych źródeł. Leży to w interesie zarówno przyszłego monopolu, jak i przemysłu wódczanego oraz gorzelniczego, albowiem tylko w ten sposób można uniknąć właśnie tej niezdrowej spekulacji spirytusowej, jaką autor komunikatu już zaobserwował, a jakiej jeszcze na szczęście niema.

Łatwo bowiem odgadnąć, że jedynym realnym celem ogłaszania takich mętnych i nieścisłych wiadomości może być wyłącznie tylko wywołanie popłochu w handlu i stagnacji w przemyśle spirytusowym. Niestety już dzisiaj można stwierdzić z przykrością, że cel ten do pewnego stopnia istotnie osiągnięto. A zbytecznem byłoby dowodzić, że wywoływanie takich zjawisk w życiu gospodarczem może mieć na celu tylko przygotowanie sobie pola do pewnych zamierzeń spekulacyjnych. Pod tym zaś kątem widzenia wypada żałować, że odnośne czynniki rządowe nie dały dotychczas żadnego miarodajnego wyjaśnienia, któreby te wiadomości sposobem i uspokoiło zainteresowane koła gospodarcze. Leży to bowiem w interesie przyszłego monopolu spirytusowego, do którego powinno się przejść bez żadnych zbytecznych tarć, w sposób, zabezpieczający w możliwie w najwyższym stopniu tak interesy finansowe państwa, jak również racjonalny rozwój odnośnej gałęzi przemysłu.

To ostatnie zaś jest możliwe tembardziej, że sfery gospodarcze są zgodne w tem, iż należy dołożyć wszelkich starań, ażeby uchwaloną ustawę o monopolu spirytusowym, pomimo jej wielu znacznych braków wprowadzić w życie, tak, aby przyniosła największą korzyść wszystkim interesowanym czynnikom. W tym celu jednakże trzeba, ażeby te czynniki poszły po linji wzajemnej współpracy i stworzyły atmosferę prawdziwego zaufania, gdyż tylko w ten sposób może będzie podołać tak trudnej i nader skomplikowanej reformie gospodarczej.

—o—

Z dnia.

Ach, te raty!..

Lwów, 14. listopada.

Spotykam onegdaj p. radczynię N. Obie z córeczką ubrane elegancko — nowe płaszcze, nowe bucie‹ki. Mama robi jeszcze konkurencję córce urodą i szykiem, miny promieniejące, zadowolone.

Wczoraj natykam się na radcę N... Skrzywiony i dziwnie zasumowany, w wyszarzałem okryciu, wlecze się ociężale, jakby ciągnął zbyt ciężką taczkę...

— Co to radca jakiś nie w humorze? — mówię przy powitaniu.

— Jakże proszę pani można tu mieć humor, gdy, dziś życie w dwój, a nawet w trójnasób droższe, a moja pensja wynosi w złotych tyleż, co przed wojną w koronach...

— No ale jednak nie jest przecie tak źle.. widziałam onegdaj żonę i córeczkę, ubrane jak laleczki.,

— A tak.. tak jak laleczki — powiada radca z kwaśną miną... Ale czy pani zna tajemnicę tych strojów? Może ją pani wyczytać z anonsów w dziennikach, z ogłoszeń plakatowych.. Na raty!..

Odżyły od pewnego czasu te dobroczynne raty, których byliśmy pozbawieni przez czas wojny!.

I dziś moja żona i moja córka mogły nakoniec schować do starych rupieci odświeżane i przerabiane przez szereg lat suknie i okrycia.. „Kupiły" sobie nowe„ bez pieniędzy.. I bez pieniędzy zaopatrzyłem moją piwnicę w opał.. wszystko na raty.. To ślicznie prawda? Ale co ja zrobię, gdy z moich 500 zł na przyszły miesiąc, i na dalsze miesiące, przyjdzie mi odłożyć conajmniej trzecią część na te dobroczynne raty?..

— Nie znalazłam odpowiedzi na to pytanie — a pan radca pochylił się jeszcze bardziej i pożegnał się ze mną, mówiąc na odchodnem:

— Ale myśli pani, że moje kobiety zastanawiają się nad tem?

..Czy tylko jego kobiety? i czy tylko kobiety?.. Szyk i elegancja pań i panów we Lwowie zdaje się świadczyć o czem innem.

J. P

—o—

OCZYSZCZANIE KRESÓW Z BAND DYWERSYJNYCH.

Warszawa, 14. listop. (Tel. G. P.). W dniu dzisiejszym 9 baon i 10 szwadron straży pogranicznej, oraz oddziały policji **osaczyły w okolicach wsi Magórnej grupę bandy sow., która dokonała napadu na pociąg pod Leśną.** Bandyci usiłowali stawiać opór, który przełamano. **Ujęto 16 bandytów z bronią w ręku.**

Nowogródek 14 listopada. (Tel. G. P.) W ciągu akcji pościgowej za bandą, która napadła na pociąg osobowy między Domanowem a Leśną schwytano w powiecie nieświeskim bandytę Zania, który przyznał się do zastrzelenia w czasie napadu na pociąg policjanta Ja a Stoja. Przy bandycie znaleziono cenny materjał dowodowy. W nocy z 12 na 13 bm. oddziały biorące udział w pościgu ujęły tu 16 bandytów z bronią w ręku. **Zaskoczeni bandyci oporu nie stawiali. Wszyscy przyznali się do udziału w napadzie na pociąg pod Leśną. Ujęci bandyci pochodzą częściowo z powiatu nieświeskiego częściowo zaś z za kordonu.**

—o—

AWANSE W KORPUSIE OFICERSKIM.

Warszawa, 14. listopada. (Z). Prócz awansów na generałów, ogłoszone zostały awanse na pułkowników, podpułkowników, majorów i kapitanów, względnie rotmistrzów w łącznej liczbie 1835. — Wśród nich znajduje się 106 pułkowników, 203 ppułk., 494 majorów i 1032 kapitanów względnie rotmistrzów.

MEKKA, ŚWIĘTOŚĆ MUZUŁMANÓW.



Niedawne walki Wahabitów o Mekkę zwróciły znów uwagę na to miasto, będące największą świętością świata mahometańskiego. Rokrocznie gromadzą się tu niezliczone tłumy pielgrzymów, by oddać cześć Kaabie, mieszczącej wmurowany, oprawny w srebro czarny kamień, wedle tradycji przyniesiony Izmaelowi z nieba przez anioła Gabrjela przy budowie świątyni. Każdy pielgrzym musi obejść Kaabę 7 razy dookoła i ucałować kamień. Od tych pocałunków miljonowych rzesz kamień jest już mocno wklęsły.

6.323 zł. 20 gr.

złożyli w ciągu 6 dni Czytelnicy „Gazety Porannej" na karetkę Pogotowia Ratunkowego

Lwów, 14 listopada.

Aby spieszyć z wydatną pomocą niedoli ludzkiej, Pogotowie Ratunkowe mieć musi koniecznie automobilową karetkę ratunkową. Czytelnicy nasi odpowiadając na apel „Gazety Poranej", zobowiązali się dopomóc w tej szlachetnej akcji i złożyli już na ten cel 6.323 zł. 20 gr.

Jeszcze tylko trochę wysiłku, a będziemy mogli poszczycić się chlubnym wynikiem naszej odezwy, gdy karetka Pogotowia Ratunkowego, sprawiona ze składek naszych Czytelników, zacznie spieszyć z pomocą nieszczęśliwym.

Na apel „Gazety Porannej" złożyli dotychczas:

P. dr. St. **Aleksandrowicz**, dyr. Zakł. Wodoc. na zaproszenie dyr. J. Tomickiego składa 100 zł. i zaprasza do kollekty pp. Benedyktowicza i Łazorka, inżynierów Zakł. Wodoc.

P. **Żardecki**, dyr. Gazowni miejskiej na zaproszenie dyr. J. Tomickiego składa 100 zł. i zaprasza zastępstwo firmy Siemiens i Schuckert oraz zast. firmy „Protos" ul. Zielona.

P. Antoni **Ehrbar**, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej" składa 20 zł. i zaprasza p. Mr. Łazowskiego, apt. ul. Gródecka 79 i p. Leszka Sładowskiego, apt. ul. Halicka 19.

Firma **Bödicker** na zaproszenie p. J. Selzera składa przez swego dyrektora p. Bielera 50 zł. i zaprasza Biuro Sped- „Pronta" i p. Ign. Jaegera, wł. druk. we Lwowie.

P. r. J. **Mund**, na zaproszenie p. r. W. Chajesa składa 30 zł. i zaprasza p. J. Ulama, bankiera i p. M. Ulana, architektę we Lwowie.

P. r. **Kisslinger** na zaproszenie p. dyr. M. Schalla składa 50 zł. i zaprasza p. M. Kaikę, ul. Krakowska i p. Alberta Szkowrona, ul. Kopernika.

P. W. **Wojciechowski**, fryzjer ul. Rutowskiego składa 5 zł. i zaprasza p. Masłowskiego ul. Batorego, p. Stawiarza pl. Bernardyński i p. Smolanę fryzjerów we Lwowie.

P. **Boziewicz**, dyr. Banku Hipot. na zaproszenie sen. dra M. Szarskiego składa 25 zł. i zaprasza p. Horowitza, dyr. Banku Hip. we Lwowie.

P. **Halpern**, dyr. Banku Dysk. warsz. we Lwowie, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej" składa 50 zł.

P. radca **Kollscher**, dyr. firmy „Pezet" na zaproszenie dr. Br. Słomnickiego składa 100 zł. w imieniu firmy „Pezet".

P. dr. **Szeliński**, pełnomocnik Banku Przem., przyłączając się do akcji „Gazety Porannej" składa 20 zł. i zaprasza p. dra Kazimierza Platowskiego, wicedyr. Banku Przem. i p. Teofila Szubę, prokur. Banku Przem.

P. **Windisch**, dyr. „Dąbrowy", przyłączając się do akcji „Gazety Porannej" składa 100 zl.

DZISIEJSZE ZESTAWIENIE.

Dr. S. Aleksandrowicz	100.— zł.
Dyr. Żardecki	100.— zł.
Mr. Ehrbar	20.— zł.
Firma Bödicker	50.— zł.
P. radca J. Mund	30.— zł.
P. r. Kisslinger	50.— zł.
P. Wojciechowski	5.— zł.
P. dyr. Boziewicz	25.— zł.
P. dyr. Halpern	50 — zł.
P. r. Kisslinger	100.— zł.
P. dr. Szeliński	20.— zł.
Razem	**550.— zł.**
Poprzednio	**5.773.20 zł.**
Łączna suma	**6.323.20 zł.**

Proszę o głos!

Czy nie można ukrócić donżuanów lwowskich?

Lwów, 14 listopada.

Donżuanerja uliczna jest prawdziwą plagą naszego miasta. Kobieta samotna, idąca ulicą, zwłaszcza w porze wieczornej bywa narażona na niebywałe napaści, a przynajmniej na nieznośne przykrości.

Na zachodzie zuchwałe zachowanie mężczyzny na ulicy wobec kobiety jest surowo karane — a w Ameryce taki śmiałek mógłby być nawet zlynczowany przez oburzoną publiczność.

Rozzuchwalenie naszych domorosłych donżuanów wymaga poskromienia ze strony władz, dlatego zwracamy się do czynników powołanych o wydanie jak najostrzejszych przepisów w tej mierze. Jest to tem bardziej wskazane, iż obecne warunki życia zmuszają bardzo wiele kobiet do pracy poza domem, która w wielu zawodach kończy się o późnej porze.

Tylko obawa kar surowych może oduczyć tych łowców awantur od patrzenia na samotnie idącą kobietę, jako na łatwą do upolowania zwierzynę.

Mieszkanki Lwowa.

PRASA WARSZAWSKA O ODZNACZENIU REYMONTA.

Warszawa 14 listopada. (Tel wł. G. P.) Cała dzisiejsza prasa poranna podnosi z entuzjazmem fakt **otrzymania nagrody Nobla** przez **Władysł. Reymonta.** Omawiając zasługi wielkiego pisarza na polu piśmiennictwa polskiego prasa warszawska podkreśla, iż jest on trzecim Polakiem, który otrzymuje to wielkie odznaczenie. Pierwszy odznaczonym był Henryk Sienkiewicz, druga p. Curie-Skłodowska. Jak donoszą dalej pisma Wł. Reymont po świeżo przebytej chorobie bawi jeszcze w Warszawie powracając zwolna do zdrowia, lecz w najbliższych dniach wyjeżdża na południe. Ponieważ w obecnym stanie zdrowia znakomity pisarz potrzebuje zupełnego spokoju i lekarze zalecili mu unikanie wszelkich wzruszeń, liczni przyjaciele i wielbiciele talentu Reymonta, którzy pragnęliby niewątpliwie pospieszyć z wyrazami hołdu, proszeni są o wstrzymanie się od osobistych odwiedzin.

—o—

O AGREMENT DLA P. KĘTRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 14. listop. (Tel. G. P.). „Prz. Wiecz." donosi, że rząd polski zwrócił się do sowietów z **prośbą o agrement dla dra Kętrzyńskiego, b. dyrektora departamentu politycznego min. spr. zewn., który objąć ma placówkę dyplomatyczną w Moskwie.** (Wiadomość tę podaliśmy jeszcze w numerze wczorajszym na podstawie depeszy naszego korespondenta warszawskiego. — Red.)

—o—

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA FRANCJI.

Paryż 14 listopada. (Tel. wł G. P.) „Petit Parisien" dowiaduje się, że sprawa **amerykańskiej pożyczki dla Francji będzie załatwiona jeszcze w bieżącym tygodniu.**

—o—

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

TEATR WIELKI:

Sobota 15 bm. o g. 3 popoł. „Chory z urojenia“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota 15 bm. o g. 7 wiecz. „Salome“.

Niedziela 16 bm. o g. 3 popoł. „Chory z urojenia“ (przedstawienie popularne).

Niedziela 16 bm. o g. 7 wieczór „Cyrulik sewilski“.

Poniedziałek „Złoto Renu“ (50 prc. zniżki).

Wtorek „Cyrulik sewilski“.

Środa „Nieboska komedja“ Krasińskiego (premjera).

Czwartek „Nieboska komedja“.

TEATR MAŁY:

Sobota 15 bm. „Prawo pocałunku“.
Niedziela 16 bm. „Prawo pocałunku“.
Poniedziałek „Prawo pocałunku“.
Wtorek „Prawo pocałunku“.
Środa „Prawo pocałunku“.
Czwartek „Prawo pocałunku“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota „Hrabina Marica“.
Niedziela 16 bm. „Hrabina Marica“.
Poniedziałek „Hrabina Marica“.
Wtorek „Hrabina Marica“.
Środa „Hrabina Marica“.
Czwartek „Hrabina Marica“.

*

„Nieboska komedja“. Codziennie odbywają się próby arcydzieła Krasińskiego, które ukaże się we wspaniałej szacie zewnętrznej i w pierwszorzędnej obsadzie w środę. Reżyseruje Sosnowski, główne role grają Sosnowski, Brzeski, Peliński, Zakrzyńska i Zabielski.

*

Teatr „Bagatela“. Obecny program: „Koszałki-opałki“ rewiejka aktualna. M. Mirski, L. Haristen, Willy Ditrich, wirtuoz instrumentalny. „Podatek obrotowy“ farsa aktualna. Początek o godz. 8.15.

WYJAŚNIENIE.

Doszło do mojej wiadomości, że lansowane są po Lwowie pogłoski, jakoby toalety Pani Miłowskiej w operetce „Hrabina Marica“ sprowadzono z Wiednia i Paryża. Celem sprostowania tych fałszywych pogłosek oświadczam niniejszem, że wszystkie toalety Pani Miłowskiej do „Maricy“ zostały wykonane w mojej pracowni. „STANISŁAWA“, Lwów, Akademicka 22. 7882

Austrjacki konsul we Lwowie urzęduje od 17. listopada br. w domu przy ulicy Pełczyńskiej 35, I. piętro

Posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się 15 listopada bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali fizyki, I. Gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, przy ul. Kubali.

Ze Związku Legionistów we Lwowie. W sobotę, 15 bm. w lokalu przy ul. Zielonej 7. wygłosi dr. Zdzisław Stroński referat pod tytułem „Sejm dawniej a dzisiejszej Rzeczpospolitej Polskiej“. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. — W niedzielę, 16 bm. wygłosi prezes Okręgu Schmai Henryk referat pod tytułem „Obecna sytuacja“. — Początek o godz. 10 rano.

Rozwój fotogrammetrji i jej zastosowanie. Staraniem „Związku Stud. Inż. Mierniczej“ Politechniki wygłosi inż. E. Wilczkiewicz na Politechnice o godz. 18 odczyt o zdjęciach obszarów z aeroplanów.

Z cyklu „Wszechświat i człowiek“, urządzonego staraniem Uniw. Ludowego wygłosi 17 bm. prof. W. Rogala odczyt: „Z geologicznej przeszłości ziemi“. Początek o 7 godz. wieczór. Sala Muzeum Przem. (Hetmańska).

O czas pracy w handlu spożywczym. Na wniosek Stowarzyszenia drobnych chrześcijańskich kupców, a w szczególności r. Maksymowicza, Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej zwołało dnia 12. b. m. konferencję wszystkich organizacyj kupieckich we Lwowie, przy współudziale miejscowych władz w sprawie przedłużenia czasu pracy w drobnych zakładach handlowych działu spożywczego. Po zreferowaniu sprawy przez starszego referenta Izby dra Wachtla, rozwinęła się ożywiona kilkugodzinna dyskusja, w której wzięli udział reprezentanci poszczególnych organizacji kupieckich, oraz delegaci władz. Wyniki ankiety wykazały, że całe kupiectwo działu spożywczego uważa za konieczne przedłużenie czasu pracy w handlu, przyczem wyłoniły się trzy koncepcje. Przedstawiciele najdrobniejszego kupiectwa żądali podciągnięcia ich sklepów pod pojęcie jadłodajni, przedstawiciele działu kolonialnego i korzennego domagali się przedłużenia czasu pracy o dwie godziny tj. łącznie do 12 godzin trzymania sklepów otworem, wreszcie niektórzy domagali się wprowadzenia przymusowej przerwy obiadowej przy zachowaniu 10 godzinnego czasu trzymania sklepów otworem w handlu spożywczym. Wyniki konferencji zostaną przedstawione zgodnie z życzeniami wyrażonemi na konferencji na najbliższem posiedzeniu Sekcji handlowej Izby.

(t) Fałszywe 50-złotówki pojawiły się wczoraj we Lwowie. Do sklepu spożywczego Rafaela Walinera przyszedł wczoraj jakiś osobnik i za sardynki płacił fałszywym banknotem 50 zł. Falsyfikaty rozpoznać łatwo. Przedewszystkiem nie mają wodnego portretu Kościuszki. Poza tem kolor liter jest ciemniejszy i tak portret Kościuszki, jak i litery napisów są zamazane i niewyraziste.

(t) Dorożka najechała na samochód. Na auto, należące do Komendy Policji Okręgowej, najechał dorożkarz Dawid Hejbes u zbiegu ulic Sapiehy i Kopernika. Auto zostało uszkodzone dyszlem. Szkoda wynosi 200 zł.

(t) Śmiertelny wypadek na Dworcu głównym. Wczoraj rano lokomotywa zajeżdżającego na dworzec pociągu stryjskiego potrąciła zwrotniczego Michała Martyniaka. Odrzucony siłą Martyniak na bok, uderzył głową o mur i doznał załamania podstawy czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Do przybycia komisji sądowo-lekarskiej, złożono zwłoki w ambulatorjum. Martyniak miał lat 41, osierocił 5 drobnych dzieci.

(t) Kolejowych złodziei kieszonkowych przytrzymano wczoraj na dworcu o godz. 2 w nocy. Obaj aresztowani Andrzej Szpilyk i Stefan Karpiński operowali stale w odjeżdżających ze Lwowa pociągach. Osadzono obu w aresztach.

(t.) Szukał adwokata a znalazł futro. Do mieszkania dyrektora „Tow. odbudowy kraju“, Izydora Kuzyka, wszedł Gedale Schindler i zobaczywszy, że — jak mu się zdawało — jest sam, zgrabnym ruchem ręki zdjął z wieszadła drogocenne futro właściciela mieszkania. W tej chwili schwycił go za rękę p. Izydor Kuzyk. Schindler, nie bardzo zmieszawszy się, zapytał p. Kuzyka, gdzie mieszka adwokat Tom. Nieuprzejmy p. Kuzyk oddał Schindlera w ręce przywołanego posterunkowego, upewniając, że adres dowie się na policji.

(t.) Zagadkowy zgon dziecka. Wczoraj przyniosła do Lwowa Zorja Dowhaniowa z Janowa 2-miesięczne dziecko Mmy Gebert, zam. przy ul. Alembeków 8, aby je zwrócić matce. W drodze z dworca obok kościoła św. Elżbiety, spostrzegła Dowhaniowa, — iż dziecko zmarło. Zawezwany dr. Litwinowicz skonstatował śmierć z powodu konwulsyj. Zwłoki niemowlęcia odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(t.) Śledztwo w sprawie aresztowanego oszusta mieszkaniowego. Do urzędu do walki z lichwą przy Ekspozyturze policji śledczej zgłaszają się liczne ofiary aresztowanego Wilhelma Klimescha, właściciela biura mieszkaniowego przy ul. Asnyka 8. Policja przesłuchuje również osoby, które za pośrednictwem Klimescha, starały się spieniężyć dobrze posiadane wolne mieszkania. Śledztwo obfituje w sensacyjne szczegóły. Wśród szkaniu Klimescha znaleziono mnóstwo we Lwowie osoby. Przy rewizji w mieszkaniu Klimescha znaleziono mnóstwo biżuterji, która prawdopodobnie jest własnością poszukujących przez jego biuro mieszkania.

(t) Co wywiezione będzie z Polski przez Gdańsk? Rada portowa przygotowuje urządzenie portowe na wywiezienie 100 tysięcy ton cukru i 1600 ton parafiny. Przywiezione ma po raz pierwszy przez port gdański na Śląsk 6000 ton szwedzkiej rudy żelaznej.

(y) Towarzystwo studentów ukraińskich („Ukraińska studencka hromada“) założyła świeżo studjująca na Uniwersytecie Jagiellońskim młodzież ukraińska. W Collegium Novum odbyło się inauguracyjne zebranie pod egidą rektoratu. W skład wydziału weszli: Bożek, Dzerewicz i Witwicki.

(y) Rewizja balkonów ma być przeprowadzona przez policję budowlaną w Warszawie, w celu usunięcia niebezpieczeństwa zawalenia się. Należałoby to zrobić i we Lwowie.

jp) Tragiczna śmierć Małopolanina na Górnym Śląsku. W styczniu r. b. przeniósł się z Obertyna do Ligoty na Górnym Śląsku na stanowisko kierownika szkoły, zasłużony działacz społeczny p. Ryżewski. Na nowym posterunku rozwinął niebawem tę samą żywą działalność, którą uprawiał przez lat 24 na kresach. W ubiegłym miesiącu wyjechał do Białej, by zaprosić prelegentów na obchód rocznicy patrjotycznej, i tu spotkała go tragiczna śmierć. Otwierając w hotelu, do którego zajechał, okno swego pokoju, położonego **na II. p.**, wypadł na bruk i wskutek rozbicia czaszki skonał wkrótce po tem w szpitalu. Śp. zmarły zostawił nieza-opatrzoną rodzinę: żonę i czworo nieletnich dzieci.

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych we Lwowie. Na mocy umowy z Zarządem funduszu dla bezrobotnych, obejmuje Kasa chorych m. Lwowa od 15. bm. funkcję wypłaty zasiłków dla bezrobotnych we Lwowie. — Wypłatę zasiłków uskuteczniać będzie „Biuro wypłat kasy chorych“ na podstawie asygnat funduszu dla bezrobotnych w poniedziałki, wtorki i środy od godziny 5—7 w budynku Kasy przy ulicy Brajerowskiej l. 8, parter **Jan Szczyrek, prezes. Salamander, dyrektor.**

Likwidacja szajki oszustów.

Byli oni plagą Lwowa.

Lwów, 14 listopada.

(t.) Policja zabrała się energicznie do zlikwidowania zgrai oszustów, grasujących od kilku miesięcy na ulicach Lwowa, a uprawiających nieprawny uliczny handel suknem. Wśród oszustów tych specjalnie odznaczało się dwóch, czy też trzech poszukiwaczy konsulatu czeskiego, którzy nagabywaniem naiwnych zagajali informowaniem się, gdzie jest czeski konsulat, udających obcych przybyszów, potrzebujących pieniędzy na powrót do ojczyzny i dlatego zmuszonych za byle co oddać posiadany kupon sukna.

Wczoraj zrobiono obławę na handlarzy suknem i aresztowano przy ul. Jachowicza zapełniły się licznie osobnikami różnego wieku i wyznania. Aresztowani zostali Kalman Wochselblatt, zamieszkały przy ul. Kazimierzowskiej 3, Chaim Kass, Nowa 2, Franciszek Romaniszyn, Nowa 19, Jakób Brandes vel Nadel, Weteranów 2, Markus Goldstein, Alembeków 16, Zygmunt Silberstein, Rynek 5, Samuel Silberman, Kurkowa 36, Józef Loewenkron, Krzywa 15.

Dziś już zgłaszało się wielu poszkodowanych przez oszustów do Ekspozytury policji śledczej przy ul. Kazimierzowskiej. Wśród aresztowanych znajdują się prawdopodobnie i poszukiwacze czeskiego konsulatu, którzy mają najwięcej ofiar na swojem sumieniu i z pewnością przez nie wkrótce rozpoznani będą. Policja uzupełnia tymczasem album fotografij specjalnej kategorji zasłużonych i notowanych, handlarzy ulicznych suknem.

Śmierć w płomieniach.

WINOWAJCY MUSZĄ PONIEŚĆ ZASŁUŻONĄ KARĘ.

Podwołoczyska, 14 listopada.

(Cx). Miasteczko nasze poruszone jest **strasznym wypadkiem, który przyprawił o śmierć nieszczęśliwą kobietę.** Według opowiadań sprawa cała przedstawia się następująco: Niejaka Marja Markiewiczowa, żona inwalidy, utrzymywała rodzinę, składającą się z małych dzieci, prowadząc mleczarnię. Stołowało się u niej między innymi kilku posterunkowych. — Markiewiczowa nie posiadając koncesji, **sprzedawała potajemnie wódkę**, z czego często korzystali sami posterunkowi. Ponieważ posterunkowi, jadając i pijąc na kredyt, zadłużyli się bardzo u Markiewiczowej i pieniędzy jej nie oddawali, biedna kobieta zmuszoną była udać się na skargę do komisarza policji, który należne jej kwoty ściągnął z poborów posterunkowych i Markiewiczowej zwrócił. Posterunkowi **postanowili się zemścić.** Wczoraj urzędowo zjawili się w mleczarni i zażądali okazania pozwolenia na handel wódką, następnie skonfiskowali butelkę ze spirytusem. Markiewiczowa protestowała **i starała się wydrzeć butelkę z rąk policjantów. W czasie szamotania się oblaną została Markiewiczowa spirytusem ; w tej chwili ogień z kuchni zapalił spirytus i nieszczęśliwa kobieta stanęła w płomieniach.** Posterunkowi zamiast ratować płonącą zbiegli czemprędzej. **Rozdzierający krzyk Markiewiczowej i przerażonych widokiem płonącej matki dzieci** przywołał sąsiadów, którzy z trudem ugasili ogień. Dziś po 14-godzinnych, okropnych męczarniach **Markiewiczowa zakończyła życie**, osierocając czworo, małych dzieci

Głosy publiczne.

A WIĘC NIE KURATORJUM, TYLKO SZKOŁA.

Lwów, 14 listopada.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wielmożny Panie Redaktorze.

W Nrze 7205 „Gazety Porannej“ pt.: „Co na to Ministerstwo W. R. i O. P.?“ i w Nrze 7210 pt.: „A więc kto ma rację?“ poruszyłem sprawę opieszałego załatwiania podań przez K. O. S. L.

Obecnie — po załatwieniu sprawy — zdobyłem dowody, że winę ponosiła faktycznie odnośna dyrekcja szkoły, która zajęła stanowisko „kryjącego się za cudze plecy“. Dlatego też pozwalam sobie prosić WPana Redaktora o łaskawe pomieszczenie tych kilku słów wyjaśnienia, które należą się K. O. S. L. z mej strony, czem jednocześnie chcę okazać, że nie miałem zamiaru dotknąć odnośnego referenta, a jedynie napiętnować opieszałe załatwianie spraw tak ważnych jak pozwolenie na kontynuowanie nauk.

St. G



Lwów, 14. listopada.

Zawody Włochy — Niemcy odbędą się 23 bm. Niemiecka drużyna wygląda następująco: Stuhlfauth (1. F. C. Nürnberg). Müller (1. F. C. N.) Kugler (Fürth); Kolb, Schmidt (1. F. C.) Hagen (Fürth); Paulsen (V. f. B, Lipsk) Melsner, Herberger, Fleischman i Heger (wszyscy z V. f. R, Mannheim). Od wyniku, jaki drużyna powyższa osiągnie, zależeć będzie, czy w składzie powyższym wystąpi przeciw Szwajcarji.

Zwycięstwo Vienny w Budapeszcie. Vienna gościła ubiegłej niedzieli w stolicy Węgier, gdzie pokonała tamtejszego mistrza M. T. K w stosunku 2:1.

O puhar Niemieckiego Związku toczyły się ubiegłej niedzieli walki w Kieln i Mannheimie. Niemcy północne uporały się z Zachodem w stosunku 3:2, a Południe z Berlinem w stosunku 7:2. Do finału, który odbędzie się z końcem następnego miesiąca, dojdą więc Południe i Północ.

Wycieczka Admiry do Opawy zakończyła się zwycięstwem nad D. S. V. w stosunku 3·1. N. S.

Ze świata.

Awanturnicza kradzież 20 samochodów w Paryżu.

Paryż, w listopadzie.

Policja paryska wpadła na trop zorganizowanej szajki złodziejí automobilowych, którzy w przeciągu jednej nocy skradli 20 samochodów u 4 firm. Złodzieje w liczbie 25 zajechali po północy samochodem ciężarowym przed pierwszy magazyn, ubezwładnili dozorców, wtargnęli do warsztatów i wsiedli następnie na znajdujące się tam samochody, którymi odjechali, nie zatrzymani przez policjantów, gdyż ci uważali ich za funkcjonarjuszów firmy. W ten sam sposób ograbili następnie trzy inne magazyny. Samochody skradzione przelakierowano, zaopatrzono je numerami i napisami firm niemieckich, angielskich i amerykańskich i tak puszczono je w ruch.

Kradzież wykryto dzięki przypadkowi. Oto onegdaj zajechał przed jedną z kawiarń w Paryżu okazały samochód, który zwrócił na siebie uwagę dwóch funkcjonarjuszy policyjnych. W chwili, gdy ci oglądali samochód, nadjechał wóz z węglem i uderzył o ścianę automobilu, na którym górna powłoka lakieru odleciała, odkrywając w tem miejscu pierwotny kolor. Gdy wyszedł z kawiarni rzekomy właściciel auta w towarzystwie damy, uprosili ich urzędnicy policyjni wraz z autem do prefektury policyjnej, gdzie wkrótce wyszło na jaw, że sprowadzony osobnik był właśnie herszten owej szajki złodziei.

—o—

Książę Walji, powróciwszy z Kanady był witany był owacyjnie w Londynie. Książę jest pono wzruszony entuzjastycznem przyjęciem, jakiego doznał w Ameryce i postanowił wkrótce znów pojechać za Ocean.

Rosyjski książę złodziejem kolejowym. 24-letni książę Trubecki został onegdaj w Berlinie skazany na 3 lata więzienia. Po rewolucji uciekł do Niemiec, był kelnerem, ajentem podróżującym, właścicielem sklepu modniarskiego, a gdy te wszystkie interesa skończyły się fiaskiem, począł ograbiać podróżnych w wagonach sypialnych, odurzając ich narkotykiem.

Wystawa w Wembley zostanie powtórnie otwarta w przyszłym roku i to w rozmiarach o wiele okazalszych.

(t). Koloniści niemieccy pojadą od nas nad Wołgę. W Bydgoszczy organizuje się przedsiębiorstwo, którego celem jest przesiedlenie b. osadników niemieckich do Rosji. Niemiecki bank „Wołga" zakupił w guberniji samarskiej 100 tysięcy dziesięcin.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 14 listopada.

Sytuacja bez zmiany. Stagnacja trwa w dalszym ciągu. Silne zainteresowanie dla strączkowych w celach eksportowych. Tendencja ustalona. Usposobienie bez ochoty.

Giełda warszawska.

Warszawa, 14 listopada. (Tel. G. P.). W notowaniach akcji na giełdzie tutejszej nie zaszła dziś żadna ważna zmiana.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn 14 bm. Nowy Jork 518·7, Londyn 240·45, Paryż 27·42. Medjol. 22·47, Praga 15·42 ½, Budapeszt 0·0069, Bukareszt 2·80, Belgrad 7·45, Belgja 25·50.

Bank cukrownictwa we Lwowie.

Z dniem dzisiejszym został otwarty we Lwowie przy ul. Kopernika 9 lwowski oddział Banku Cukrownictwa S. A. w Poznaniu, który spełniać będzie agendy wykonywane dotychczas przez Związek Małopolskich Cukrowni. Biuro sprzedaży tegoż Związku i Oddział Lwowski Banku Towarowego S. A. w Warszawie.

Oddział lwowski Banku Cukrownictwa oprócz sprzedaży cukru po cenach oryginalnych, będzie udzielał tanich kredytów, ułatwiając nabycie cukru oraz przyjmował wkładki oszczędnościowe na warunkach procentowych wedle umowy, wypłacając pełne sumy bez wypowiedzenia.

Kierownictwo lwowskiego oddziału Banku Cukrownictwa oddane w ręce poprzednich dyrektorów Biura Sprzedaży Związku Małopolskich Cukrowni pp. Eugenjusza Wilczka i Rudolfa Kozłowskiego. 7921

OGŁOSZENIA.

Z drukarni Polskiej, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski.